



**Coimisiún na Scrúduithe Stáit
State Examinations Commission**

LEAVING CERTIFICATE EXAMINATION, 2016

POLISH

HIGHER LEVEL

**Monday, 20 June
09:30 - 12:30**

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie odpowiedz na pytania w części I, II i III.
Odpowiadaj wyłącznie w języku polskim.

maksymalna liczba punktów: 100

Lekcja filozofii

1. Dobra wiadomość dla polskiej edukacji – filozofia (gr. „umiłowanie mądrości”) wraca do szkół. Jeśli więc jesteś człowiekiem młodym, nie chcesz myśleć sztafepowo i powtarzać utartych opinii, ale chcesz rozumieć świat w jego całej złożoności – podejmij to intrygujące wyzwanie, jakie wiąże się z poznawaniem filozofii.
2. Dla filozofa ważniejsze są celne pytania niż pospiesznie udzielane odpowiedzi. Ale czy zadreęczanie się pytaniami, dzielenie włosa na czworo, jak to w zwyczaju ma filozofia, nie jest stratą czasu w kulturze, w której wszystko dzieje się tu i teraz?
3. Cóż po filozofii, gdyby okazywała chłodną obojętność wobec spraw, które dzieją się wokół nas? Gdyby z intelektualnym chłodem przyglądała się wydarzeniom, które poruszają nas do szpiku kości? Filozofia, i na tym polega także jej wielkość, zawsze trzyma rękę na pulsie. Zawsze chce mówić o rzeczach, które nas dotykają. Do żywego. Bo filozofowie – jak przekonywał wybitny niemiecki myśliciel Edmund Husserl – są, a przynajmniej być powinni, „funkcjonariuszami całej ludzkości” i ustalać wzorzec myślenia właściwy danej epoce.
4. Dlatego proponuję, byśmy wspólnie zastanowili się nad kwestią cierpienia i inności, które – za sprawą uchodźców – widzimy na każdym kroku. I od razu kłopot: już sam język ma tu problem, bo co to znaczy: poddać analizie cudze cierpienie? Jakie dobrać słowa, żeby tego szczególnie i bolesnego doświadczenia, które jest nieprzekazywalne, nie banalizować?
5. Żyjemy w dobie „społeczeństwa spektaklu”. Znaczą to tyle – co skrupulatnie odnotowuje amerykańska intelektualistka Susan Sontag w znakomitym eseju *Widok cudzego cierpienia* – że każdą sytuację, każde wydarzenie i każdy news trzeba zamienić w spektakl, by stał się on dla nas, odbiorców, rzeczywisty, a więc godny zobaczenia. Nie dziwi więc, że to nie słowo króluje i przemawia do nas ze zdwojoną siłą, ale obraz właśnie. Sontag pisze, że „fotografia jest jak cytat, jak maksyma albo przysłowie”. Dziś to głównie obrazy i fotografie mówią.
6. Wyobraźmy sobie zdjęcie, pokazujące nam grozę wojny w Syrii, na którym wśród padających bomb biegną ludzie. Kto z nas, z ręką na sercu, siedząc w wygodnym fotelu, nie wzruszy się losem tych biednych ludzi, uciekających ze zniszczonego miasta? Czyż ten obraz, tak piękny w swym nieszczęściu, bo zarazem prawdziwy, nie przypomina nam analogicznych obrazów, które widzieliśmy w czasie pokazów filmów wojennych? Ale postawmy sprawę na ostrzu noża: jakie odczucia wywołuje w nas ten fotograficzny cytat, gdy na niego patrzymy?
7. Z jednej strony dokonujemy estetyzacji cudzego cierpienia. Mówimy: „To zdjęcie, choć okrutne, pokazujące ból, jest piękne”. Pewnie już wisi, a jak nie, to za chwilę będziemy je mogli zobaczyć w naszych galeriach dokumentujących okrucieństwo syryjskiej wojny. Z drugiej strony – z racji tego, że uchodźcy byli jeszcze daleko od naszych granic – zdjęcie to nas poruszało. Sprawiało, że rodziło się w człowieku, szczególnie tym, który zobaczył je na monitorze swojego laptopa lub smartfona przy porannym espresso, współczucie. Mówiliśmy: „Każdy przyzwoity człowiek musi odczuć empatię, gdy widzi to zdjęcie”. Tyle że gdy ci

sami uchodźcy pojawili się u naszych bram, współczucie powoli znika. Zdjęcie już nie budzi empatii, ale przerażenie.

8. Dlaczego? Ano dlatego, że – jak się okazuje – współczucie jest silnie skorelowane z geografiami. Widok cudzego cierpienia budzi tym większe współczucie, im bardziej mamy świadomość, że cierpiący jest gdzieś daleko. Że z pewnością jego noga nie stanie na naszej ziemi, że nie zapuka do naszych drzwi. Zanik współczucia i empatii następuje tym szybciej, im szybciej cierpiący uchodźca się do nas zbliża. To wtedy współczucie przeradza się najpierw w lęk przed obcym, a potem w nienawiść do niego. Cierpiący już nie jest cierpiącym z obrazka, budzącym empatię, ale cierpiącym z krwi i kości, który zagraża naszemu spokojowi, burzy dobre samopoczucie. Z bliźniego budzącego empatię, bo jest daleko, staje się obcy i groźny, gdyż niebezpiecznie się do nas zbliżył, pukając do drzwi.

9. Dlaczego figura cierpiącego człowieka jest tak ważna? Bo ten, kto cierpi niesprawiedliwie, nie ma koloru skóry, nie przynależy do określonego wyznania i nie ma poglądów politycznych. Jest cierpiącym. Można powiedzieć: tym, co posiada, co stanowi o jego istocie, jest jego własne cierpienie. By to dojrzeć, nie trzeba kończyć najlepszych uniwersytetów, być pobożnym chrześcijaninem, muzułmaninem czy ateistą. Wystarczy otworzyć oczy! Dlatego człowiekowi cierpiącemu musi podporządkować się także rozum. Cóż nam bowiem po rozumie, który jest ślepy na krzyk ofiar i błagania cierpiących? Cóż nam po takim rozumie, który jest obojętny na ludzki ból? I dlatego przed cierpiącym powinno się ugiąć każde kolano i podporządkować się mu każda polityka. Tak oto rodzi się w tym zrelatywizowanym świecie nowy autorytet: „autorytet cierpiących”. Czyż nie miał więc racji niemiecki myśliciel, Theodor W. Adorno, który mówił: „Dać się wypowiedzieć cierpiącemu – oto warunek wszelkiej prawdy”? Przyjmując tę prawdę, okazujesz współczucie. Odrzucając ją, zdradzasz obojętność. To jednak, jak zareagujesz na widok cudzego cierpienia, nic nie powie o cierpiącym, ale za to wszystko powie o Tobie.

10. Jednocześnie uchodźca to dziś figura obcego. Tego, kto zagraża naszej swojskości, budząc rozmaite – najczęściej wyimaginowane – obawy i lęki. Ale obcy nie musi, a w zasadzie nie powinien, budzić tylko lęków. Nie musi być traktowany jako śmiertelne zagrożenie dla naszego sposobu życia. Obcy jako Inny może przecież być szansą. Wyzwaniem – tak jak wyzwaniem jest wspinaczka na górski szczyt. Czyż inność nie budzi ciekawości? Czyż nie jest intrygująca? Czy nie dlatego właśnie wyruszamy w podróż, że jesteśmy ciekawi spotkania z innością? Inność to przecież różnorodność. To pluralizm. Ale także, a może przede wszystkim, spotkanie z Innym, z człowiekiem. Szczególnie tym potrzebującym, który mówi mi, że mam wobec niego zobowiązanie. Inny to odpowiedzialność.

11. Spotykając Innego, pisze francuski filozof Emmanuel Levinas, spotykamy go przede wszystkim „w jego twarzy”. Dlatego takiego spotkania nie możemy sprowadzić tylko do tego, że podamy mu rękę i pozdrowimy zawołaniem: „Jak się masz?” To wszystko też. Jednak kluczem, otwierającym tajemnicę spotkania, jest spotkanie twarzy. Rzeczy mają wyglądy, ludzie mają twarze. Ludzka twarz to połączenie chwały, wyższości i niepowtarzalności, ale także kruchości, zagubienia, krzywdy. Troska, do jakiej wzywa nas twarz Innego, to także troska o nas samych. Bo każdy z nas jest przecież Inny.

Opracowano na podstawie artykułów Jarosława Makowskiego pt. *Lekcje filozofii z Jarkiem Makowskim*, „POLITYKA.PL” (14.09.2015)

Część I

(30/100)

1. Wyjaśnij własnymi słowami znaczenie następujących sformułowań i wyrażeń: (5)

- a) „powtarzać utarte opinie” (akapit 1)
- b) „dzielić włos na czworo” (akapit 2)
- c) „coś porusza nas do szpiku kości” (akapit 3)
- d) „trzymać rękę na pulsie” (akapit 3)
- e) „przyzwoity człowiek” (akapit 7)

2. Dlaczego, zdaniem autora tekstu, warto zajmować się filozofią w naszej zabieganej kulturze, „w której wszystko dzieje się tu i teraz”(akapit 2). Wskaż trzy powody. (5)

3. „Żyjemy w dobie »społeczeństwa spektaklu«” (akapit 5). Co oznacza ta wypowiedź w kontekście tekstu i czy się z nią zgadzasz (bądź nie zgadzasz)? Uzasadnij swoją odpowiedź. (5)

4. „Obcy jako Inny może przecież być [dla nas] szansą” (akapit 10). O jakiej szansie mówi autor? Udziel odpowiedzi, odwołując się do treści tekstu oraz własnej opinii. (5)

5. „Widok cudzego cierpienia budzi tym większe współczucie, im bardziej mamy świadomość, że cierpiący jest gdzieś daleko” (akapit 8). Co oznacza ta wypowiedź w kontekście przeczytanego artykułu i czy się z nią zgadzasz (bądź nie zgadzasz)? Uzasadnij swoją wypowiedź. (5)

6. Niemiecki myśliciel, Theodor W. Adorno stwierdził: „Dać się wypowiedzieć cierpiącemu – oto warunek wszelkiej prawdy” (akapit 9). Co oznacza ta wypowiedź w świetle przeczytanego tekstu i czy się z nią zgadzasz (bądź nie zgadzasz)? Uzasadnij swoją odpowiedź. (5)

Część II

(30/100)

„Troska, do jakiej wzywa nas twarz Innego, to także troska o nas samych. Bo każdy z nas jest przecież Inny” (akapit 11).

Używając około 100 słów, skomentuj ten cytat w świetle przeczytanego tekstu, wyrażając własną opinię na ten temat.

Część III

(40/100)

Napisz wypracowanie na jeden z poniższych tematów, używając około 300 słów:

1. „Ciekawość jest najpotężniejszą siłą napędową w kosmosie, ponieważ jest w stanie pokonać dwie największe siły hamujące: rozsądek i strach”. - Walter Moers

ALBO

2. „Świat może okazać się bardzo nieciekawym miejscem, jeśli nie będziemy działać wspólnie, aby w większym stopniu zapanowały w nim równe prawa i demokracja, a jego rozwój był bardziej zrównoważony.” - Fintan O’Toole, *The Irish Times* (22.02.2016)